

Między historią a sercem - akademie z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Szkole Podstawowej w Lipnikach

„Orle Białe, szybuj w górę, prowadź serca w każdą burzę, Twoje skrzydła, Twoja moc, Polska jest ojczyzną naszą...” – te słowa nie były tylko refrenem. One tworzyły coś więcej: klimat, w którym patriotyzm przestał być szkolnym obowiązkiem, a stał się żywym doświadczeniem. Pod tym mottem, 30 kwietnia wybrzmiała uroczysta akademie w naszej szkole – bez nudy, za to z wyraźnym przekazem.

Z okazji 235 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, szkolna scena zamieniła się w miejsce, gdzie historia spotkała się z emocjami. Hasło „W blasku orła” nie było tylko dekoracją na afiszu – ono wybrzmiewało w każdym geście, w każdym słowie, w każdej nucie czy wzruszeniu. To był pokaz, że symbole narodowe nie muszą kurzyć się w podręcznikach – mogą wciąż poruszać, jeśli tylko ktoś odważy się je ożywić.

Na widowni zasiedli uczniowie, nauczyciele, pracownicy oraz goście, a wśród nich proboszcz naszej parafii – Waldemar Krzywiński. Jego obecność podkreśliła, że to nie było zwykłe szkolne wydarzenie, ale coś, co łączy ludzi ponad codziennością.

Uczniowie wkroczyli na scenę z energią, której nie da się wyreżyserować na siłę. Recytacje nie brzmiały jak wyuczone formułki, pieśni miały w sobie autentyczność, a sceny historyczne przypominały, że za wielkimi datami stoją prawdziwe emocje, decyzje i odwaga. Biało-czerwona scenografia i motywy orła nie były tłem – były częścią opowieści.

Ale najmocniejsze przyszło między wierszami. Jak podkreślił Pan Dyrektor, żyjemy szybko – często za szybko, by zatrzymać się i zapytać samych siebie, czym właściwie jest patriotyzm. Dla wielu to temat „na kiedyś”, dla innych coś niewygodnego albo niepotrzebnego. Tyle, że bez tej refleksji tracimy coś więcej niż tylko wiedzę – tracimy fundament. I właśnie to wybrzmiało najmocniej: patriotyzm nie jest dodatkiem. Jest rdzeniem, który swój początek miał w rodzinie a następnie przeniósł się na całe życie.

Ta akademie nie próbowała nikogo pouczać – ona zmuszała do myślenia. Pokazała, że młode pokolenie wcale nie jest obojętne. Wręcz przeciwnie – potrafi mówić o Polsce odważnie, szczerze i bez ogródek.

Brawa, które rozległy się na sam koniec, nie były tylko grzecznościowe. To podziękowanie za przypomnienie za to, iż patriotyzm może przetrwać zawsze, gdy jest karmiony w naszych sercach i w takich chwilach jak ta – wspólnych, nabiera szczególnego sensu.

Zapraszamy do oglądania zdjęć.